

PROTOKÓŁ NR 21/16
z posiedzenia Komisji odbytego w dniu 21 grudnia 2016 r.
w Starostwie Powiatowym w Zgierzu

W posiedzeniu udział wzięło 5 członków Komisji oraz osoby spoza jej składu.
Listy obecności: członków Komisji i lista gości stanowią załącznik nr 1 i 2 do protokołu.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku posiedzenia.
2. Stan gospodarki wodno-ściekowej na terenie Powiatu Zgierskiego.
3. Zaopiniowanie materiałów zgłoszonych na XXVII sesję Rady Powiatu Zgierskiego.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji Łukasz Wesołowski otworzył 21 posiedzenie Komisji.

Komisja jednogłośnie przyjęła proponowany porządek posiedzenia.

Ad. 2

Informacja o stanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Powiatu Zgierskiego stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Zastępca Naczelnika Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Zgierzu Aleksandra Klimkiewicz przedstawiła informację.

Radny Sławomierz Janiszewski zadał pytanie, Starostwo może mieć problem, jeśli chodzi o oczyszczalnie.

Zastępca Naczelnika wyjaśniła, że nie. Zaostrzone obowiązki wynikające ze znowelizowanych przepisów, w tym m.in. dotyczące pobierania próbek, odnoszą się do aglomeracji i dotyczą użytkowników. My pilnujemy przy pozwoleniu na budowę lub przy zgłoszeniu, że taki typ oczyszczalni należy zgłosić.

Radny Sławomierz Janiszewski wyraził wątpliwości związane z faktem, iż wiele osób zamontowało już wcześniej oczyszczalnie niebiologiczne.

Zastępca Naczelnika oznajmiła, iż prawo nie działa wstecz, więc w tym przypadku również nie będzie działać. Dotyczy to oczyszczalni nowo zgłaszanych. W świetle najnowszych zmian aglomeracje zostały wyznaczone po to, by tam gdzie jest większe skupisko ludności winny być użytkowane oczyszczalnie grupowe, czyli gminne. Chodziło o to, aby, przymusić przyłączanie się do kanalizacji, a nie rozwiązywania indywidualne.

Radny Piotr Szewczyk był zainteresowany, czy będzie obowiązkowe przyłączenie się do kanalizacji miejskiej w sytuacji, gdy dana osoba zainstalowała wcześniej szambo ekologiczne.

Zastępca Naczelnika odpowiedziała, że w przypadku przydomowych oczyszczalni nie ma możliwości przymuszania. Tę kwestię regulują również regulaminy czystości i utrzymania porządku w gminach, które są prawem miejscowym, a wynika z nich, że ci którzy posiadają zbiorniki bezodpływowe są zobowiązani do przyłączenia. Przepisy normują tę kwestię w ten sposób, że jeżeli ktoś chce posiadać rozwiązanie indywidualne, to zastosowanie znajdą te obostrzenia, gdyż zasadnym jest przyłączanie się do sieci. Jeśli natomiast ktoś już zbudował indywidualne rozwiązanie, to nie można go zmusić do przyłączenia.

Radny Piotr Szewczyk nawiązał do zmian w oczyszczalniach odnoszących się do możliwości pobierania próbek.

Zastępca Naczelnika wyjaśniła, że jest to dodatkowy element biologiczny, dzięki któremu – gdy mamy projekt techniczny danej oczyszczalni – to widzimy, czy ona faktycznie jest biologiczna, czy producent ją tylko tak nazywa. Do zgłoszenia niewiele można wymagać od zgłaszającego, może on napisać, że będzie to oczyszczalnia biologiczna, a trudno jest zmusić do przedłożenia projektu, gdyż takiego obowiązku nie ma. Zatem czasem odbywa się to na zasadzie oświadczenia, że będzie wszystko jak należy, a my nie mamy prawa nie wierzyć i musimy to przyjąć. Najlepszy środowiskowy efekt osiągnąć jest wtedy, gdy mamy do czynienia ze zbiorowym oczyszczaniem.

Radny Włodzimierz Pietruszewski chciał wiedzieć, co ze sprawami melioracyjnymi.

Zastępca Naczelnika przekazała, iż na razie jest bez zmian, nie wie jak będzie. Podobno zadania melioracyjne, które ostatecznie miały trafić do gmin, mają przejść do Marszałka. Są to wiadomości uzyskane na szkoleniu od autorki projektu ustawy. Także ostatecznie, gdzie jakie kompetencje trafia będziemy wiedzieć na pewno jak ustawa będzie ogłoszona. Natomiast na dzień dzisiejszy mamy taki stan prawny, jak do tej pory.

Ad. 3

1. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Powiatu Zgierskiego na rok 2017.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

2. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2017 po autopoprawkach z dnia 15 grudnia 2016 r.

Starosta Zgierski Bogdan Jarota przedstawił projekt uchwały.

Radny Sławomierz Janiszewski zadał pytanie na co ma zostać przeznaczona kwota 100 tys. zł dla MDK. Czy na poprawienie tego co już istnieje, czy na nowy projekt.

Starosta odpowiedział, że wskazana kwota przeznaczona jest na nowy projekt.

Radny Sławomierz Janiszewski dopytywał, czy jest to wystarczająca kwota i czy będzie rozpisany konkurs.

Starosta odpowiedział twierdząco.

Komisja przy 4 głosach za i 1 wstrzymującym pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w zakresie dotyczącym Komisji.

3. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Zgierskiego na lata 2017-2026 po autopoprawkach.

Starosta przedstawił projekt uchwały. Nadmienił, iż przed sesją pojawią się jeszcze kolejne autopoprawki dotyczące domów dziecka oraz związane ze „Sportową Szkołą”.

Komisja przy 4 głosach za i 1 wstrzymującym pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w zakresie dotyczącym Komisji.

Ad. 4

Komisja jednogłośnie przyjęła protokół Nr 20/16 z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Ad. 5

Komisja omówiła pismo Stowarzyszenia Ekologicznego Ziemi Zgierskiej, Sołtysa Sołectwa Józefów i Sołtysa Sołectwa Czaplinek dotyczącego Toru Łódź zlokalizowanego w Kiełminie.

Starosta oznajmił, iż tak naprawdę nie jesteśmy beneficjentem tegoż pisma. Wydaliśmy pozwolenie na podstawie dokumentów, jakie dostaliśmy. Jeśli natomiast zarządzający tym terenem zmienił sposób użytkowania, to już jest kwestia bardziej nadzoru budowlanego. Jeśli nie dopełniono tam procedury odbioru, to również kompetentny jest w tej sprawie PINB. Z tego co wie, u inspektora nadzoru toczy się postępowanie w tej sprawie.

Zastępca Naczelnika Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła sprawę od strony ochrony środowiska stwierdzając, że pozwolenie na budowę wydawane jest m.in. w oparciu o złożone dokumenty, tj. decyzje środowiskowe lub decyzje umarzające postępowanie środowiskowe. Przeprowadzenia postępowania środowiskowego w gminach wymagają jedynie inwestycje ściśle określone w przepisach rozporządzenia. My jesteśmy konsumentami tych postępowań. Jeśli inwestycja nie wpisuje się w definicję przedsięwzięcia z tego rozporządzenia, organ nie ma prawa prowadzić postępowania środowiskowego. Organ opiera się na tym, co inwestor deklaruje, że będzie budowane. To co w rzeczywistości zostało wybudowane oraz w jaki sposób jest użytkowane przechodzi w etap kontroli nadzorczej, którą zajmuje się PINB, a oddziaływanie na środowisko bada Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska. Inspektor WIOŚ, który był obecny na ostatniej sesji, nie wspomniał o prowadzonej kontroli na tym obiekcie, którą mógłby tam przeprowadzić. Jeżeli uciążliwością w tym przypadku jest hałas, to Starosta ma kompetencje do wydawania decyzji tzw. „hałasowych” na podstawie badań przeprowadzonych przez WIOŚ. Jeśli takowe badania zostaną przeprowadzone i do nas przesłane i wtedy my wszczynamy odrębne postępowanie stricte związane z hałasem.

Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska Agnieszka Kropp - Nowacka przekazała, że Starosta wydał pozwolenie na budowę, później decyzje zamiennie. Pierwsze pozwolenie dotyczyło toru do innowacyjnego testowania pojazdów, natomiast projekt zamienny dotyczył zmiany sposobu użytkowania budynku oraz oprócz innowacyjnego toru pojawił się również ośrodek doskonalenia kierowców. Problem polega na tym, że zarzuca nam się, że nie dochowaliśmy procedury środowiskowej. Ale to nie Starosta jest organem właściwym w tej kwestii. Zarówno przed pierwotnym pozwoleniem, jak i decyzją zamienną – Burmistrz Strykowa zajął stanowisko, że przedmiotowa inwestycja nie podlega przepisom ustawy Prawo o ochronie środowiska – my nie mamy prawa tego kwestionować, weryfikować. W piśmie zarzuca się Staroście, że nie przeanalizowano karty, która jest załącznikiem do wydania wniosku o przeprowadzenie takiej procedury środowiskowej. My natomiast nie jesteśmy i nie mamy prawa być w posiadaniu dokumentów, które stanowią załącznik do procedury, która się tutaj nie odbywa. Co do samego już użytkowania, bo to jest największa bolączką mieszkańców, to my wydając pozwolenie na budowę nie możemy domniemywać, że inwestor będzie użytkował obiekt inaczej, niż nam to przedstawia

w dokumentach. Nie może zakładać, że coś co jest w dokumentach faktycznie nie zaistnieje. Tu problemem inwestora jest to, że przystąpił do użytkowania przed uzyskaniem decyzji na użytkowanie. Burmistrz Strykowa wprowadza w błąd mieszkańców pisząc, że Powiatowy Inspektor zakwestionował jakby wydane pozwolenie. To jest nieprawda. Powiatowy Inspektor pojechał na kontrolę i stwierdził, że obiekt funkcjonuje bez wymaganej decyzji na użytkowanie i wydał decyzję o wstrzymaniu użytkowania. Postępowanie co do zgodności użytkowania z wydanym pozwoleniem toczy się w PINB i nie jest absolutnie przesądzona w żadną ze stron. Do nas wystąpił Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska o wznowienie postępowania zakończonego decyzją o pozwoleniu na budowę, nie wskazując natomiast podstawy prawnej. Zdaniem Naczelnik wskazana instytucja nie może występować z wnioskiem o wznowienie postępowania, tym bardziej bez wskazania jakiejkolwiek podstawy, która miałaby to pozwolenie wzruszyć.

Radny Sławomierz Janiszewski stwierdził, iż mimo tego, że sprawa ta nie dotyczy organów powiatu, to problem jest jednak o tyle ważny, że należy odnieść się do określonego w tym piśmie tematu. Zając określone stanowisko w stosunku do tych wystąpień, mówić za co my odpowiadaliśmy, co do nas należy, czy właściwie to robimy na tym etapie i co może być dalej. Wynika, iż Urząd Gminy w Strykowie wykonywał określone czynności w tej sprawie. Było przedsięwzięcie nadzwyczaj ciekawe, innowacyjne we współpracy z Politechniką Łódzką. Z dokumentacji posiadanej przez radnego wynika, iż Politechnika Łódzka w dniu 1 grudnia 2016 r. odpowiedziała na pytanie Pani Sołtys, że nie miała z tym nigdy nic wspólnego. Na szczęblu gminy odstąpiono od raportu oddziaływania na środowisko. Radny posiada również pismo WIOŚ, w którym potwierdzono, że ze względu na uchybienia, mają być przeprowadzone odpowiednie badania w drugim kwartale ze względu na porę roku. PINB po przesłaniu mu dokumentów wskazał, że to nie on, a Starosta w tej sprawie powinien zając stanowisko.

Naczelnik zaznaczyła, iż mieszkańcy, grupy czy stowarzyszenia w tej sprawie wystąpili wszędzie. Wszyscy – z wyjątkiem Starosty – podjęli się udzielania jakiejkolwiek informacji, chociażby w swoim zakresie. RDOŚ i Stryków „zepchnęli sprawę na nas, na Starostę”. Aby ludzie nie odnieśli wrażenia, że uciekamy od odpowiedzi na pytania, to Naczelnik Wydziału się z tymi ludźmi spotyka, rozmawia i udziela wszelkich niezbędnych informacji, żeby nie poczuli się, że kolejny organ po prostu ich zbywa. Ludzie mają żal, co do funkcjonowania, ale my za to nie odpowiadamy. Nie wie, czym kierował się PINB, przekazując sprawę nam, skoro podstawowy zarzut dotyczył funkcjonowania. Powinna mu to przesłać, ale nie o to chodzi, chodzi o to, żeby klient uzyskał odpowiedź.

Zdaniem radnego Sławomierza Janiszewskiego warto byłoby porozumieć się z PINB i określić kto i za co odpowiada. Starostwo odpowiada jedynie za określone elementy. Radny chciał wiedzieć, kiedy została wydana decyzja PINB o wstrzymaniu użytkowania.

Naczelnik odparła, iż miesiąc temu.

Radny Sławomierz Janiszewski poinformował, iż wedle jego wiedzy tor nadal jest użytkowany. Pomimo że sprawa leży w kompetencji PINB, to społeczności lokalnej kojarzy się ona ze Starostwem.

Naczelnik powiedziała, iż osobiście zajmuje się tą sprawą, udziela odpowiedzi na wszystkie pytania, ludzie mają pełen dostęp do dokumentacji. W żaden sposób nie odebrała, żeby ktokolwiek kojarzył Starostwom z tą sprawą. Pozwolenie na budowę zostało wydane prawidłowo w zgodzie z przepisami.

Radny Sławomierz Janiszewski zastanawiał się, co można zrobić, kiedy decyzja o wstrzymaniu użytkowania została wydana, ale nie jest respektowana.

Starosta wskazał, iż w tej sytuacji sprawa leży w gestii PINB, który powinien wyegzekwować swoją decyzję.

Radny Sławomierz Janiszewski złożył wniosek formalny, by w tej sprawie uzyskać możliwie najszybciej informację od PINB w zakresie następujących kwestii: czy została wydana decyzja o wstrzymaniu użytkowania, z jaką datą i jakim uzasadnieniem, czy przeprowadzone są kontrole co do tego, czy ten obiekt jest użytkowany mimo wydanej decyzji o wstrzymaniu użytkowaniu, czy nie, czy kontrahent odwołał się i jakie są skutki tego odwołania.

Radny Michał Banaszczyk zrozumiał, że co do tego obiektu decyzja o pozwoleniu na użytkowanie nie została w ogóle wydana, a została wydana jedynie decyzję wstrzymującą użytkowanie.

Naczelnik wyjaśniła, że inwestor może przystąpić do użytkowania obiektu, jeżeli wcześniej uzyska decyzję na użytkowanie. W tym przypadku inwestor uzyskał decyzję o pozwoleniu, wybudował i zaczął użytkować zanim zgłosił to formalnie do nadzoru budowlanego. Na wniosek tych stron, nadzór przeprowadził tam kontrolę i stwierdził, że obiekt jest użytkowany bez wymaganej decyzji i wydał decyzję o wstrzymaniu tego użytkowania bez decyzji.

Komisja jednogłośnie przyjęła wniosek zgłoszony przez radnego Sławomierza Janiszewskiego.

Ad. 6

Przewodniczący Komisji dokonał zamknięcia 21 posiedzenia Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała